

IUSTITIA

PRAWO CYWILNE

Koszty sądowe a zawarcie ugody pozasądowej

Marcin Byczyk*

Glosa do orzeczeń:

Sądu Apelacyjnego w Katowicach w sprawie V AGZ 34/22 z 20.5.2022 r. oraz do uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 88/17 z 23.2.2018 r.

Uwagi wstępne

Ostatnie lata przyniosły zintensyfikowane wysiłki na rzecz popularyzacji mediacji, czy szerzej: ugodowego, pozasądowego rozwiązywania sporów prawnych. Wysiłki te przyniosą pewne, acz wciąż dość umiarkowane rezultaty¹. Jednym z czynników zniechęcających do rozwiązywania sporów prawnych w sprawach cywilnych i gospodarczych poprzez zawarcie ugody jest kontrowersyjna wykładnia przepisów ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, prezentowana przez Sąd Najwyższy a pozbawiająca strony procesu cywilnego możliwości odzyskania uiszczonej opłaty sądowej w przypadku zawarcia ugody pozasądowej już w czasie trwania postępowania sądowego². Stąd szczególnie godne uwagi są dysydenckie orzeczenia Sądów Apelacyjnych, do których glosowany judykant, przełamujący tę linię orzeczniczą, się zalicza.

Omawiając aprobująco orzeczenie SA w Katowicach w sprawie V AGZ 34/22 z 20.5.2022 r., zaprezentuje zarazem krytyczne wywody wobec uchwały SN z 23.2.2018 r., III CZP 88/17³. U podłoża obu orzeczeń leży wszak identyczny dylemat interpretacyjny, a rozbieżność prezentowanych stanowisk dowodzi, że zagadnienie to, o relatywnie dużej doniosłości praktycznej, wymaga wciąż pogłębionej refleksji.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego

Orzeczenie SA w Katowicach w sprawie V AGZ 34/22 z 20.5.2022 r. zapadło na gruncie następującego stanu faktycznego.

Strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 41 817,12 euro tytułem odszkodowania za utracone wynagrodzenie prowizyjne, 164 240,50 euro tytułem równowartości utraconego wynagrodzenia oraz 30 000 euro tytułem świadczenia wyrównawczego. Wartość przedmiotu sporu, przeliczona zgodnie z wytycznymi SN na dzień wniesienia pozwu⁴ określono na poziomie 1 006 567,44 zł.

Sąd Okręgowy wydał zarządzenie o doręczeniu pozwu stronie pozwanej, a pozwana złożyła w terminie odpowiedź na pozew. Wyznaczono termin pierwszej rozprawy. Jednocześnie strony podjęły negocjację ugodową, które doprowadziły strony do wypracowania ugody pozasądowej. Istotnym elementem tej ugody pozasądowej było częściowe uznanie roszczenia strony powodowej i zobowiązanie się pozwanej do zapłaty na rzecz powódki określonej kwoty pieniężnej w 14 nierównych ratach, w terminie 13 miesięcy i 10 dni od dnia jej zawarcia oraz zakaz konkurencji dla powódki wobec pozwanej do dnia zapłaty ostatniej raty. Ze względu na tę regulację – wydłużony okres spłaty, zobowiązanie do niepodejmowania działalności konkurencyjnej przez ponad rok oraz brak zaufania między stronami, uzgodniono, że „w terminie 30 dni licząc od dnia zawarcia niniejszego Porozumienia, Strony złożą do właściwych sądów bądź organów wnioski o zawieszenie rzeczonych postępowań na zgodny wniosek stron i zobowiązują się nie składać wniosku o podjęcie danego postępowania do czasu wykonania bądź wygaśnięcia niniejszego Porozumienia”. Strona powodowa uzyskała jednak prawo do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonych postępowań w przypadku uchybienia przez pozwaną obowiązkowi terminowej zapłaty w pełnej wysokości którejkolwiek z rat wskazanych w ustalonym harmonogramie spłat.

Uгода pozasądowa zawarta została w formie aktu notarialnego niemal 3 miesiące przed terminem pierwszej rozprawy.

* Autor jest radcą prawnym.

¹ Zob. w tej mierze szerzej np. *Martyna Plucińska-Nowak*, Status i oblicza mediacji w społeczeństwie polskim, Poznań 2021, s. 100–147 wraz z podanymi tam danymi statystycznymi, obrazującymi m.in. stagnację liczb mediacji w sprawach karnych czy wręcz jej regres w sprawach konsumenckich (8945 spraw skierowanych do mediacji w 2017 r. wobec 10004 w 2007 r.) oraz skokowy wzrost liczb spraw kierowanych do mediacji w polskich sądach powszechnych (7668 spraw w 2017 r. wobec 1399 w 2007 r.).

² Zob. glosowana uchwała SN w sprawie III CZP 88/17 z 23.2.2018 r.

³ Orzeczenie to odbiło się pewnym echem w środowisku prawniczym, czego wyrazem jest m.in. zamieszczenie go w przeglądzie orzecznictwa dt. prawa procesowego Palestry (zob. z. 5/2018, s. 95) oraz m.in. w dzienniku Rzeczypospolita – „Prawo dla Ciebie” z 5.3.2018 r. Również doktryna bezkrytycznie przyjmuje ten pogląd SN, czego wyrazem niech będzie następujące stanowisko: „Stanowisko przyjęte w przytoczonych orzeczeniach oznacza, że zawarcie ugody pozasądowej przed rozpoczęciem rozprawy przed sądem pierwszej instancji nie będzie premiowane zwrotem uiszczonych opłat od pisma inicjującego postępowanie (...) Trudno odmówić słuszności argumentom przytoczonym w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego” (zob. *P. Dolniak*, Zwrot kosztów sądowych w przypadku zawarcia ugody, *Palestra* 2018, z. 10, s. 70–71).

⁴ Zob. np. postanowienie SN – Izba Cywilna z 8.8.2008 r., V CZ 49/08.

W wykonaniu zawartej ugody strony złożyły wnioski o zawieszenie postępowania sądowego na podstawie art. 178 Kodeksu postępowania cywilnego⁵.

Sąd uwzględnił wniosek stron i zarządzeniem wydanym ponad miesiąc przed rozpoczęciem rozprawy zawiesił postępowanie na zgodny wniosek stron i zniósł termin wyznaczony, pierwszej rozprawy.

Zawarta ugoda była przez strony realizowana – pozwana periodycznie uiszczała uzgodnione raty, natomiast powódka powstrzymywała się od działalności konkurencyjnej.

Jednocześnie sąd postanowieniem wydanym niespełna 10 miesięcy od dnia zawarcia ugody umorzył postępowanie na podstawie art. 182 § 1 pkt 2 KPC.

Po wpłacie 14 raty przez pozwaną, po upływie niemal 13 miesięcy od zawarcia ugody pozasądowej przez strony, jej postanowienia zostały wykonane. Zarazem strona powodowa wystąpiła do Sądu Okręgowego o zwrot uiszczonej opłaty od pozwu. Postanowieniem z 23.11.2021 r. w sprawie XIV GC 88/20/AK Sąd Okręgowy w Katowicach odmówił zwrotu opłaty od pozwu, oddalając wniosek. W lapidarnym uzasadnieniu zawierającym się na jednej stronie wskazano, iż wobec prawomocnego umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 1 pkt 2 KPC brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia wniosku o zwrot opłaty od pozwu.

Strona powodowa wniosła zażalenie, zaskarżając wydane postanowienie w całości, które doprowadziło do zmiany orzeczenia Sądu Okręgowego i przesądzenia o zwrocie powódce całości uiszczonej przez nią opłaty od pozwu w kwocie 50 329 zł. Uzasadnienie rzonego, glosowanego SA w Katowicach orzeczenia wywiodło, iż: „Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął okoliczność, że zawarcie ugody pomiędzy stronami zakończyło spór i w efekcie postępowanie w sprawie, jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy” i dalej: „przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, którego celem jest niewątpliwie stworzenie zachęty do korzystania przez strony z polubownych metod rozwiązywania konfliktów, nie wiąże wprost skutku zwrotu opłaty wyłącznie z ugodą zawartą przed mediatorem lub ugodą sądową”⁶.

Dylemat interpretacyjny

Zarówno argumentacja zaprezentowana przez SA w Katowicach, jak ostateczne orzeczenie zasługują na pełną aprobatę.

Rozstrzygnięty przez Sąd Apelacyjny spór oscyluje wokół pytania o wykładnię art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych⁷.

Rzeczony przepis stanowi w swojej warstwie deskryptywnej:

„1. Sąd z urzędu zwraca stronie:

- 1) całą uiszczonej opłatę od (...)

- h) pisma wszczynającego postępowanie w pierwszej instancji oraz zarzutów od nakazu zapłaty, jeżeli postępowanie zakończyło się zawarciem ugody przed rozpoczęciem rozprawy przed sądem pierwszej instancji;”

Proces wykładni rzonego przepisu w celu derywowania z niego zupełnej i kompletnej normy prawnej natrafia na dylemat interpretacyjny, wymagający rozstrzygnięcia w ramach procesu stosowania prawa. Mianowicie czy słowo „ugoda” wysłowione w jego płaszczyźnie deskryptywnej rozumieć należy wyłącznie jako zawarcie ugody sądowej czy też – *lege non distinguende* – jako zawarcie jakiegokolwiek ugody?

Powyższy dylemat interpretacyjny były już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. W uchwale z 23.2.2018 r. SN w sprawie III CZP 88/17 rozstrzygnął ten dylemat interpretacyjny w ten sposób, iż uznał, że przywołany powyżej przepis dotyczy wyłącznie ugody sądowej oraz ugody zawartej przed mediatorem.

Zasadnicze argumenty przemawiające – zdaniem SN – za taką wykładnią sprowadzają się do konstatacji, że:

- 1) skoro art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h UKSC należy do dziedziny prawa procesowego, to, jeśli „posługuje się terminem „ugoda” bez jakiegokolwiek dookreślenia, to odwołuje się do ugody sądowej oraz do ugody zawartej przed mediatorem”⁸, bowiem tylko takie ugody reguluje prawo procesowe;
- 2) gdyby omawiany przepis miał dotyczyć również ugody pozasądowej, to „strony mogłyby łatwo, np. przez fałszowanie chwili zawarcia ugody (tzw. antydatowanie), z uszczerbkiem dla Skarbu Państwa nadużywać przywileju odzyskania całej uiszczonej opłaty. Mogłyby również dochodzić do zmywy stron i pozorowania rzekomej ugody pozasądowej w celu odzyskania, a w istocie wyłudzenia uiszczonej już, należnej opłaty”⁹;
- 3) ugoda pozasądowa „postępowania sądowego nie kończy i kończyć nie może”¹⁰, a „w określonych sytuacjach może być jedynie bodźcem do podjęcia przez stronę procesu cywilnego stosownego aktu dyspozycyjnego, najczęściej cofnięcia pozwu”¹¹;
- 4) również „w uzasadnieniu projektu ustawy z 10 września 2015 r., (...) a więc ustawy, która ma na celu m.in. popularyzację i upowszechnienie polubownych sposobów rozwiązywania sporów, także poprzez zastosowanie bodźców ekonomicznych”¹², ustawodawca nawet nie wymienia ugody pozasądowej.

Powyższe argumenty – co znamienne – zostały wysłowione bez jakiegokolwiek odwoływania się do nadrzędnych

⁵ Dalej: KPC.

⁶ Zob. s. 2–3 uzasadnienia orzeczenia w sprawie V AGz 34/22, niepubl.

⁷ Dalej: UKSC.

⁸ Uchwała SN z 23.2.2018 r., III CZP 88/17, s. 3 uzasadnienia.

⁹ Uchwała SN z 23.2.2018 r., III CZP 88/17, s. 5 uzasadnienia.

¹⁰ Uchwała SN z 23.2.2018 r., III CZP 88/17, s. 4 uzasadnienia.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Uchwała SN z 23.2.2018 r., III CZP 88/17, s. 5 uzasadnienia.

wartości konstytucyjnych, w tym w szczególności do konstytucyjnej zasady racjonalnego ukształtowania kosztów sądowych jako składnika prawa do sądu, zasady proporcjonalności i równego, niedyskryminacyjnego traktowania podmiotów przez władze publiczne. Wydana uchwała nie posiada również mocy zasady prawnej¹³.

Również przedstawiciele doktryny bezkrytycznie podszli do argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu przytoczonej wyżej uchwały, podnosząc, iż: „Trudno odmówić słuszności argumentom przytoczonym w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego, w którym Sąd ten wskazał, że prawu procesowemu nie jest znane pojęcie ugody pozasądowej. Osiągnięcie kompromisu przez strony w drodze ugody pozasądowej oczywiście nie zostaje poddane ocenie sądu, który nie jest władny do zbadania, czy ugoda pozostaje w zgodzie z prawem, zasadami współżycia bądź czy nie zmierza do obejścia prawa”¹⁴ czy dalej: „Ponownie zgodzić należy się bowiem z Sądem Najwyższym w miejscu, w którym zaznacza, że zawarcie ugody pozasądowej nie kończy postępowania. Kończy je bowiem postanowienie o umorzeniu postępowania wydane w związku z cofnięciem pozwu”¹⁵. Podnosi się w tym kontekście jedynie postulat skierowany do ustawodawcy rozważenia modyfikacji brzmienia art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h UKSC¹⁶.

Uwagi krytyczne wobec uchwały SN

Zdaniem glosatora, rozstrzygnięcie powyższego dylematu interpretacyjnego zaprezentowane przez SN jest błędne, albowiem prowadzi do odkodowania z art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h UKSC normy prawnej o zbyt wąskim zakresie zastosowania, w sposób sprzeczny z celowościowymi dyrektywami wykładni przepisów prawnych¹⁷. Słusznie więc glosowane orzeczenie Sądu Apelacyjnego nie przychyliło się do poglądu Sądu Najwyższego, acz lakoniczne uzasadnienie tegoż judykatu wymaga przytoczenia pogłębionej argumentacji w postaci krytycznych uwag do uchwały SN w sprawie III CZP 88/17, w nadziei, iż być może przyszłe składy SN rozstrzygające ten dylemat interpretacyjny dostrzegą wielowymiarowość zagadnień pojawiających się przy rekonstruowaniu pełnej zawartości normatywnej art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h UKSC, która umknęła w szczególności rozumowaniu zaprezentowanemu w tej uchwale, jak również w przytoczonym powyżej poglądzie doktryny¹⁸.

Argumentacji Sądu Najwyższego w glosowanej uchwale w sprawie III CZP 88/17 przeciwstawić należy jednak następujące spostrzeżenia:

Ad. 1 – pojęcie „ugody” w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h UKSC

Argument SN, iż regulacja art. 79 UKSC jako zawarta w przepisach prawa cywilnego procesowego *sensu largo*

„posługuje się terminem «ugoda», bez jakiegokolwiek dookreślenia, to odwołuje się do ugody sądowej (...) oraz do ugody zawartej przed mediatorem” jest nietrafiony w świetle samego brzmienia deskryptywnego art. 79 rzeczonej ustawy. Spostrzec wszak należy, że:

1. W rzeczoym przepisie ustawodawca konsekwentnie stosuje siatkę pojęciową rozróżniającą „ugodę sądową” oraz „ugodę zawartą przed mediatorem” oraz „ugodę” bez dalszych dookreśleń¹⁹.

Zgodnie natomiast z podstawową dyrektywą stanowienia prawa zawartą w § 10 Zasad Techniki Prawodawczej: „Do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami”²⁰. Tymczasem w obrębie tego samego aktu – chociażby w art. 71 pkt 1 UKSC²¹ – nie utożsamia się pojęcia „ugody” z ugodą sądową i ugodą zawartą przed mediatorem, lecz stosuje określenia szczegółowe dla danego typu ugody, mimo że – gdyby przyjąć wskazówkę interpretacyjną wysłowaną przez SN w omawianej uchwale w sprawie III CZP 88/17 – brzmienie to w sferze deskryptywnej byłoby sprzeczne z zasadą zwięzłości (kondensacji) oraz wewnętrznej spójności terminologicznej tegoż aktu prawnego.

2. Argument Sądu Najwyższego, iż w Kodeksie postępowania cywilnego brak miejsca dla „ugody pozasądowej”, która to ugoda pozostaje poza zainteresowaniem prawa procesowego jawi się jako niezrozumiały, a wręcz błędny, bowiem jak słusznie wskazał SN w innym orzeczeniu:

„Ugoda, która rzeczywiście rozstrzyga kompromisowo konflikt pracowniczy i została wykonana przez strony ugody, z poszanowaniem interesów obu stron, prowadzi do umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 KPC wobec

¹³ Por. art. art. 87 § 1 ustawy z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. z 2018 r. poz. 5 ze zm.

¹⁴ P. Dolniak, Zwrot kosztów..., s. 71.

¹⁵ Op. cit., s. 71–72.

¹⁶ Op. cit., s. 72: „W związku z powyższym należałoby się zastanowić nad koniecznością interwencji ustawodawcy w omawianym zakresie i stworzeniem większych bodźców dla koncyliacyjnych metod rozwiązywania sporów również w drodze ugód pozasądowych. Brak zaangażowania sądu czy mediatora w osiągnięcie kompromisu niekoniecznie oznacza wadę tej instytucji, w szczególności w świetle przeciążenia sądów ilością spraw”.

¹⁷ Co do stosowania dyrektyw celowościowych w tzw. percepcyjnej fazie wykładni zob. M. Zieliński, Wykładnia prawa, Warszawa 2017, s. 267–268. Skrótoowo przypomnieć należy, iż dyrektywy celowościowe „preferują takie rozumienie poszczególnych zwrotów, które pozwalają owe cele [tj. cele normy lub cel prawa – przypis M.B.] osiągnąć” – op. cit., s. 267.

¹⁸ Ze względu na fakt, iż artykuł P. Dolniak, Zwrot kosztów..., s. 68–73 argumentacji SN zasadniczo nie rozbudowuje, postulując jedynie zmiany normatywne, poniższe rozważania zasadniczo odwołują się będą wyłącznie do uchwały SN w sprawie III CZP 88/17.

¹⁹ Por. art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h, pkt 2 lit. a, pkt 3 lit. c i d UKSC. Trafnie zauważył to również SA w Katowicach w omawianym orzeczeniu w sprawie V AGZ 34/22.

²⁰ Warunek ten stanowi emanację założenia o racjonalności prawodawcy w jego aspekcie szczegółowym jakim jest założenie o racjonalności językowej – zob. M. Zieliński, Wykładnia prawa..., s. 261.

²¹ Stanowiącym o opłacie w przypadku wniosku o: „nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, innemu niż orzeczenie sądu, ugoda sądowa, nakaz zapłaty albo ugoda zawarta przed mediatorem”.

cofnięcia pozwu lub oceny, że wydanie wyroku stało się zbędne²².

Bezspornie zawarcie ugody (*lege non distinguende*) przez strony stanowi *par excellence* egzemplifikację okoliczności prowadzącej do sytuacji zbędności orzekania, o której mowa w art. 355 § 1 KPC. Jej pominięcie prowadzić może do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, co dostrzeżono chociażby w postępowaniach odrębnych, np. w sprawach rodzinnych czy pracowniczych²³.

Ad. 2 – niebezpieczeństwo fałszerstwa ugody

Argument SN, iż: „strony zaś mogłyby łatwo, np. przez fałszowanie chwili zawarcia ugody (tzw. antydatowanie), z uszczerbkiem dla Skarbu Państwa nadużywać przywileju odzyskania całej uiszczonej opłaty” spotykać się musi z całkowitym niezrozumieniem. Wszak:

1. W Rzeczypospolitej Polskiej na gruncie prawa prywatnego oraz publicznego funkcjonują zasady domniemania dobrej wiary oraz domniemania niewinności, obie o randze konstytucyjnej. Zachowania natomiast stanowiące czyny zabronione – chociażby w postaci fałszerstwa dokumentu podlegające kumulatywnej kwalifikacji również jako oszustwo sądowe – stanowią działania wyjątkowe, prowadzące do reakcji porządku prawnego w formie represji karnej. Nie ma jednak generalnego domniemania działania w złej wierze, działania przestępnego, tak samo jak nie ma nadrzędnej dyrektywy interpretacyjnej, która nakazywałaby ścieśniającego dekodowania norm prawnych²⁴ w taki sposób, aby uwzględnić potencjalne, nieskonkretyzowane niebezpieczeństwo popełnienia czynów zabronionych czy nadużywania instytucji prawa prywatnego do popełnienia czynów zabronionych.

2. Nadzwyczaj hipotetyczna sytuacja sfałszowania ugody wiązałyby się dla stron z ryzykiem braku utrzymania suponowanej wzajemnej zmywy lojalności w sytuacji, kiedy jedna ze stron ujawniająca antydatowanie ugody wespół z innymi osobami może uzyskać dobrodziejstwo braku realnej dolegliwości karnej²⁵, a jednocześnie doprowadzić do unieważnienia ugody jako sprzecznej tak z prawem, jak z i zasadami współżycia społecznego²⁶. Zaznaczyć trzeba, iż dla strony dającej się wciągnąć w taki proceder potencjalna korzyść wobec groźących ujemnych konsekwencji jest minimalna, tym bardziej przy ukształtowaniu opłaty sądowej na poziomie 5% wartości przedmiotu sporu, a więc kwot jednak marginalnych wobec tych, które są, z istoty rzeczy, objęte ugodą stron.

3. Wątpliwości budzić musi stwierdzenie: „Mogłoby również dochodzić do zmywy stron i pozorowania rzekomej ugody pozasądowej w celu odzyskania, a w istocie wyłudzenia uiszczonych już, należnej opłaty²⁷”.

Trudno wszak zrozumieć po co strony miałyby pozorować ugodę w celu wyłudzenia zwrotu uiszczonych opłat, kiedy zwrot ten w najlepszym razie przywraca pierwotny stan majątku powoda do chwili wniesienia pozwu, a więc trudno mó-

wić o jakimkolwiek wzbogaceniu. W realiach praktyki sądowej i sporów prawnych do absolutnie groteskowych wyjątków należeć muszą przecież sytuacje, kiedy powód po wniesieniu pozwu zawierać miałby w istocie nieważną ze względu na pozorną ugodę i ryzykować własną odpowiedzialność karną tylko po to, aby uzyskać 5% wartości spornej należności! I to jeszcze w sytuacji, kiedy często bezspornie możliwy jest zwrot połowy opłaty lub trzech czwartych opłaty²⁸.

4. Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale całkowicie zignorował fakt, że ryzyko antydatowania dokumentu możliwe jest tylko wtedy, kiedy dokument będący nośnikiem ugody nie posiada formy kwalifikowanej – a więc co najmniej daty pewnej. Wykluczone jest to chociażby w przypadku zawarcia ugody pozasądowej w formie aktu notarialnego – jak miało to miejsce w stanie faktycznym, na kanwie którego zapadło omówione orzeczenie SA w Katowicach, czy chociażby w przypadku złożenia podpisu w kwalifikowanej formie elektronicznej.

Generalizacja dokonana w omawianej uchwale SN jest więc nieuprawniona, bowiem nie w każdym przypadku ugody pozasądowej pojawiać się może wątpliwość co do daty jej zawarcia. Co więcej, nie można takiej wątpliwości domniemywać, jeżeli jakiegokolwiek inne okoliczności stanu faktycznego za tym nie przemawiają.

5. Hipotetyczne antydatowanie dokumentu jest również możliwe w przypadku ugod zawieranych przed mediatorem. Więcej: w praktyce mediacyjnej zdarzają się sytuacje, kiedy w finalnej wersji wpisana w ugodzie data – wobec zbierania podpisów pod dokumentem w formie kurendy – jest wcześniejsza niż data złożenia drugiego z podpisów pod dokumentem, a więc z komparacji dokumentu wynika data jego zawarcia wcześniejsza niż rzeczywista data złożenia drugiego z podpisów.

Ad. 3 – ugoda pozasądowa a przedmiot postępowania

Odnosząc się do kolejnego argumentu SN w głosowanej uchwale, wywieść należy, iż:

1. Błędne jest twierdzenie – że sama w sobie ugoda pozasądowa nie jest aktem niemogącym wprost i *per se* kończyć

²² Orzeczenie SN z 21.11.2019 r., II PZ 18/19, Biuletyn SN-IP 2020/1–2.

²³ Por. w szczególności uchwała SN w sprawie III PZP 43/69, gdzie wydział stwierdził: „Dyspozycja art. 461 § 2 *in fine* KPC, mająca zastosowanie we wszystkich sprawach pracowniczych, rozciąga skutki wydanego przez sąd sprzeciwu (...) również na ewentualną ugodę pozasądową o tej samej treści. Ma to ten skutek, że każdą ugodę (w rozumieniu prawa cywilnego) między tymi stronami trzeba będzie w razie sporu ocenić według kryteriów podanych w art. 461 § 2 KPC”.

²⁴ Precyzyjniej rzecz biorąc: takiego preferowania rozumienia poszczególnych interpretowanych zwrotów.

²⁵ Por. art. 60 § 3 KK.

²⁶ Por. art. 58 § 1–2 KC.

²⁷ Uchwała SN z 23.2.2018 r., III CZP 88/17, s. 5 uzasadnienia.

²⁸ Poprzez ukształtowanie ugody z uwzględnieniem art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. a czy pkt 3 lit. a UKSC.

postępowanie sądowe, albowiem jak przedstawiono już powyżej jest to okoliczność, która prowadzić może do zbędności wyrokowania w sprawie przez pryzmat art. 355 § 1 KPC. Zawsze jednak ugoda stwarza co najmniej kazuę dla dalszych czynności dyspozytywnych, czy to doniosłych bezpośrednio (np. cofnięcie pozwu) czy też uzyskujących znaczenie wespół z innymi okolicznościami (np. zawieszenie postępowania na wniosek stron wraz z upływem czasu prowadzącego do umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 1 pkt 2 KPC jak miało to miejsce w omówionym orzeczeniu SA w Katowicach w sprawie V AGZ 34/22).

Umowa ugody, będąca wzajemnym ustępstwem stron stosunku prawnego, wprowadza powagę rzeczy ugodzonej, a jej realizacja prowadzić może do wygaśnięcia roszczenia, chociażby poprzez jego spełnienie, świadczenie w miejsce wykonania (*datio in solutum*) lub nowacje. Taka ugoda modyfikuje stan faktyczny pomiędzy stronami – stąd budzące sprzeciw jest stwierdzenie w głosowanej uchwale SN w sprawie III CZP 88/17, iż termin „ugoda” nie dotyczy ugód zawieranych poza sądem, rzekomo pozostających zasadniczo poza zainteresowaniem prawa procesowego (publicznego), tj. tzw. ugód pozasądowych, albowiem jak słusznie zauważa się w innym judykacie: „Gdyby ugoda pozasądowa, uznana przez sąd za zgodną z prawem, została w całości wykonana przez pozwanego, konieczne mogłoby być oddalenie powództwa”²⁹.

Konstatując więc, iż zawarcie ugody jest czynnikiem prowadzącym do zakończenia postępowania, dostrzec należy, iż ustawodawca w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h UKSC nie posłużył się sformułowaniem pokroju: „jeżeli postępowanie zakończyło się umorzeniem postępowania po zawarciu ugody sądowej lub zatwierdzeniu ugody zawartej przed mediatorem”. Wyłącznym warunkiem zwrotu całości uiszczonej opłaty jest zakończenie postępowania na skutek zawarcia ugody, choćby pozasądowej, co w skrajnym przypadku, zdaniem autora, przyjąć może postać oddalenia powództwa na skutek zawarcia i wykonania ugody. Niemniej wobec obecnego brzmienia przepisów³⁰ nawet w takim przypadku zaktualizuje się obowiązek zwrotu z urzędu powodowi całości uiszczonej opłaty sądowej. Jedynym warunkiem jest, aby do zawarcia tej ugody doszło po wszczęciu postępowania sądowego, a nie przed złożeniem pozwu. Inaczej bowiem pozew ewinkujący roszczenie objęte już powagą rzeczy ugodzonej jest niezasadny, prowadząc do utraty wniesionej opłaty sądowej.

2. Nie sposób zgodzić się z nadzwyczaj kontrowersyjnym poglądem głosowanej uchwały SN, iż: „Termin «ugoda pozasądowa» nie ma zresztą w języku prawniczym jednoznacznej konotacji, obejmuje bowiem nie tylko umowę ugody unormowaną w art. 917 i 918 KC, ale także inne umowy prawa prywatnego o charakterze nowacyjnym, nie wyłączając ugód pozaprawnych, np. pojednań, porozumień honorowych, kompromisów grzecznościowych lub sojuszy”³¹. W rozlicznych innych, aktualnych orzeczeniach SN przyjmuje zgoła

inną, ściślejszą, a przez to trafniejszą optykę, wywodząc, iż np.: „Ugoda pozasądowa ma charakter umowy, której istotę określa art. 917 k.c. Jednym z jej elementów jest «czynienie sobie przez strony wzajemnych ustępstw» i między innymi zapewnienie wykonania roszczeń”³²; analogicznie SN w także w innym orzeczeniu: „Ugoda pozasądowa ma charakter umowy. Istotę ugody określa art. 917 KC. Jednym z jej elementów jest «czynienie sobie przez strony wzajemnych ustępstw» i między innymi zapewnienie wykonania roszczeń. Jest zasadą, że zawarta przez strony stosunku cywilnoprawnego ugoda pozasądowa wiąże strony, z zastrzeżeniem – stosownie do okoliczności – dopuszczalności uchylenia się od jej skutków prawnych (art. 918, art. 82–83, 87 KC). Do ugody mają bowiem zastosowanie wszystkie przepisy dotyczące czynności prawnych”³³. Co więcej, pogląd ten konsekwentnie wyrażany był również we wcześniejszym orzecznictwie SN³⁴.

Wyrażony więc w uchwale SN III CZP 88/17 pogląd jest odosobniony.

W ocenie glosatora termin „ugoda” oznacza takie oświadczenia woli stron, które posiadają doniosłość prawną, a nie np. „kompromisy grzecznościowe”. Sam termin „ugoda pozaprawna” jest nadzwyczaj wątpliwym określeniem o cechach – przynajmniej na gruncie języka prawnego i prawniczego – oksymoronu. Podnieść należy, że na gruncie ścisłego, *quasi*-idomatycznego języka jakim jest język prawny³⁵ termin ugoda nie może desygnować ugody pozaprawnej, której treści czy przesłanki ważności wymykają się regulacji prawa pozytywnego. Jeżeli strony miałyby zawierać „ugodę pozaprawną” to nie ma ona doniosłości prawnej, w szczególności nie oznacza poczynienia sobie wzajemnych ustępstw. Nie można jednak ugody pozasądowej utożsamiać z ugodą pozaprawną.

Ad. 4 – ugoda pozasądowa a „intencje prawodawcy

Odnosząc się do ostatniego argumentu SN w głosowanej uchwale w sprawie III CZP 88/17, zasadnie – acz jedynie milcząco – odrzuconego w przytoczonym judykacie SA w Katowicach w sprawie V AGZ 34/22, wywieść należy, iż faktem jest, że w treści przywołanego przez SN uzasadnienia ustawy nowelizacyjnej z 10.9.2015 r.³⁶ nie pada wprost słowo

²⁹ Zob. przywołane już orzeczenie SN z 21.11.2019 r., II PZ 18/19, s. 10–11.

³⁰ A ściślej: dekodowanych z nich norm prawnych.

³¹ Uchwała SN z 23.2.2018 r., III CZP 88/17, s. 4 uzasadnienia.

³² Zob. przywołane już orzeczenie SN z 21.11.2019 r., II PZ 18/19.

³³ Zob. orzeczenie SN z 12.4.2018 r., II CSK 375/17.

³⁴ Zob. np. orzeczenie SN z 11.9.1990 r., II CR 420/90 wraz ze stwierdzeniem: „Ocena ważności ugody zawartej poza sądem powinna być dokonana na podstawie przesłanek przewidzianych w art. 917-918 KC”; podobnie Sądy Apelacyjne, zob. np. orzeczenie SA w Poznaniu z 30.6.2020 r. w sprawie: I AGA 77/19: „Ugoda pozasądowa ma charakter umowy. Istotę ugody określa art. 917 KC. Jednym z jej elementów jest «czynienie sobie przez strony wzajemnych ustępstw» i m.in. zapewnienie wykonania roszczeń”.

³⁵ Por. w tej mierze Z. Ziemiński, Przepis prawny i norma prawna, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1960, z. 1, s. 105 i n.

³⁶ Sejm VII kadencji, Druk Nr 3432.

„ugoda pozasądowa”. Niemniej centralną osią argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu rzeczoności aktu normatywnego było dążenie do wzmocnienia „pozasądowych metod rozwiązywania konfliktów”³⁷. Unikając w tym miejscu dyskusji na znaczeniem materiałów ustawodawczych dla procesu wykładni przepisów prawnych³⁸, skonstatować należy, iż ustawodawca czytelnie wyeksponował cel nowelizacji, a tym samym preferowaną przez siebie wartość – cytując rzeczony dokument:

- „W ostatnich latach obserwowany jest wzrost liczby spraw gospodarczych kierowanych do sądów powszechnych. O ile sam wzrost liczby sporów jest zrozumiały, ponieważ towarzyszy wzrastającej aktywności gospodarczej społeczeństwa, to jednak brak jest wystarczająco rozwiniętego systemu pozasądowych metod rozwiązywania konfliktów, który mógłby stanowić szybszą i tańszą alternatywę dla rozstrzygania spraw na drodze sądowej”³⁹;
- „Projektowana regulacja ma zatem na celu udoskonalenie i dostosowanie do aktualnych potrzeb istniejących regulacji prawnych, biorąc pod uwagę doświadczenia uzyskane w czasie prawie 10-letniego okresu ich funkcjonowania, tak aby stały się podstawą do powszechniejszego wykorzystywania mediacji i innych metod pozasądowego rozwiązywania sporów jako skutecznej metody regulowania konfliktów w sprawach cywilnych, w szczególności między przedsiębiorcami”⁴⁰.

Dostrzeżono również, że:

„Rozwój pozasądowych metod rozwiązywania sporów ułatwi prowadzenie działalności gospodarczej oraz przyczyni się do wzrostu konkurencyjności polskiej gospodarki”⁴¹.

W świetle przytoczonych powyżej fragmentów uzasadnienia ustawy nowelizującej, do której odwołał się SN w swojej argumentacji w głosowanej uchwale w sprawie III CZP 88/17 – budzić musi sprzeciw. Ustawodawca dążył bowiem do zrealizowania dwóch nadrzędnych celów regulacyjnych, a mianowicie:

- 1) odciążenia sądów, w tym w szczególności sądów gospodarczych;
- 2) ekonomicznego premiowania popularności pozasądowych form rozwiązywania spornych stosunków prawnych.

Tymczasem rygorystyczne, wąskie odczytywanie tego uzasadnienia ustawy nowelizacyjnej z 10.9.2015 r. w sytuacji, kiedy ustawodawca dąży do premiowania konsensualizmu, wskazując tę wartość jako preferowaną⁴², jawi się jako nieprawidłowe. Jest to tym bardziej wątpliwie, iż jedynym argumentem aksjologicznym przemawiającym za taką interpretacją jest zasada ochrony fiskalnych interesów Skarbu Państwa, które to interesy ustąpić muszą prawu obywateli do ochrony prawnej, a więc *ratio legis* funkcjonowania całego wymiaru sprawiedliwości, wobec którego to koszty sądowe pełnią tylko funkcję służebną.

Propozycja prokonstytucyjnej wykładni art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h UKSC

Powyższe rozważania stawiają pod znakiem zapytania poprawność rozstrzygnięcia dylematu interpretacyjnego w omawianej uchwale SN w sprawie III CZP 88/17, wykładni, którą odrzucił SA w Katowicach w omówionej sprawie V AGZ 34/22.

W tej sytuacji przeprowadzić należy ponownie proces egzegezy rzeczoności normy prawnej z uwzględnieniem dyrektyw wykładni prokonstytucyjnej⁴³, a w szczególności z odwołaniem się do regulacji konstytucyjnych zawartych w art. 42 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

Przystępując do tego procesu wykładni w sensie pragmatycznym w jej fazie percepcyjnej, przypomnieć należy, iż każdy przebywający pod władzą RP cieszy się konstytucyjnym prawem do sądu, którego składową w świetle ustalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jest także ukształtowanie kosztów sądowych, ich wysokości, zasad zwrotu, aby zapewnić standardy „należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz oddzieleniu roszczeń szyszanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostek” oraz „odpowiedni system pokrywania kosztów sprawnego funkcjonowania sądów i wprowadzić niezbędne mechanizmy zabezpieczające przed nadużywaniem prawa do sądu poprzez podejmowanie prób dochodzenia na drodze sądowej roszczeń oczywiście bezzasadnych”⁴⁴. Rzeczoności koszty sądowe są „tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu – stymulowania decyzji jednostek co

³⁷ Sejm VII kadencji, Druk Nr 3432, uzasadnienie projektu ustawy, s. 1.

³⁸ Por. szerzej Z. Tobor, W poszukiwaniu intencji prawodawcy, Warszawa 2013.

³⁹ Sejm VII kadencji, Druk Nr 3432, uzasadnienie projektu ustawy, I akapit uzasadnienia – jego swoista preambula.

⁴⁰ Sejm VII kadencji, Druk Nr 3432, uzasadnienie projektu ustawy, s. 1.

⁴¹ Sejm VII kadencji, Druk Nr 3432, uzasadnienie projektu ustawy, s. 4. Oczywiście walor ugodowego rozwiązywania sporów prawnych jest powszechnie znany osobom zajmującym się na co dzień stosowaniem prawa.

⁴² Co oddziaływać powinno na decyzję interpretacyjną podmiotu prawniczo odkodowującego znaczenie przepisu prawnego w percepcyjnej fazie wykładni.

⁴³ W zakresie nadrzędności wartości konstytucyjnych dla wyboru znaczenia terminu prawnego na etapie stosowania celowościowych dyrektyw wykładni w percepcyjnej fazie egzegezy normy prawnej, aktualna pozostaje wciąż obserwacja E. Łętowskiej: „Sprawność wyników wykładni z normami konstytucji odnoszącymi się do praw zasadniczych (polityczne i osobiste) ma rozstrzygające znaczenie nawet przy jednoznacznym brzmieniu przepisu niższego rzędu”, zob. E. Łętowska, Kilka uwag o praktyce wykładni, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2002, z. 1, s. 64.

⁴⁴ Zob. wyrok TK z 7.9.2004 r., P 4/04, OTK ZU Nr 8/A/2004, poz. 81, a także późniejsze wyroki z: 15.12.2006 r., P 15/05, OTK ZU Nr 11/A/2006, poz. 171; 16.12.2008 r., P 17/07, OTK ZU Nr 10/A/2008, poz. 179; 16.6.2008 r., P 37/07, OTK ZU Nr 5/A/2008, poz. 80; 21.7.2008 r., P 49/07, OTK ZU Nr 6/A/2008, poz. 108; 12.9.2006 r., SK 21/05, OTK ZU Nr 8/A/2006, poz. 103; 17.11.2008 r., SK 33/07, OTK ZU Nr 9/A/2008, poz. 154 i przytoczona tam literatura przedmiotu.

do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony”, których ukształtowanie zakłada, iż ustawodawca, regulując koszty postępowania sądowego „musi starannie wyważyć rozmaite dobra jednostkowe i ogólnospołeczne”⁴⁵.

Przyjęcie natomiast takiej wykładni rzeczowej normy wyrażonej zwięźle w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h UKSC, iżby mimo braku rozpoczęcia rozprawy w sprawie cywilnej oraz mimo zawarcia przez strony ugody pozasądowej, prowadzącej następnie do umorzenia postępowania zgodnie z wolą stron wyrażoną w ugodzie, po okresie jego przejściowego zawieszenia, skutkuje zatrzymaniem całości opłaty sądowej, oznaczać będzie osłabienie – korzystnej ze względów ogólnospołecznych oraz szczegółowych, odnoszących się do wyłącznie do sfery funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, motywacji do zawierania ugód przez strony spornych stosunków cywilnych i pozostających w stosunkach prawno-procesowych. Naruszać to będzie konstytucyjne zasady: proporcjonalności oraz równego traktowania, albowiem koszt procesu dla strony godzącej się z przeciwnikiem procesowym pozasądowo, choćby i przed rozpoczęciem rozprawy będzie ukształtowany na identycznym poziomie jak dla strony prowadzącej cały proces w I instancji, podczas gdy nawet zawarcie ugody sądowej w toku prowadzonego postępowania, tuż przed zamknięciem rozprawy przed sądem, a więc w momencie, kiedy koszt toczącego się sporu stron stosunku prywatnoprawnego jest już dla organizatora wymiaru sprawiedliwości, jakim jest państwo, znacznie wyższy, prowadzi mocą wyraźnie uzewnętrznionej decyzji ustawodawcy do zwrotu połowy opłaty⁴⁶.

Z powyższych względów zasygnalizować należy, iż nawet w przypadku hipotetycznego odrzucenia możliwości prokonstytucyjnej wykładni art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h UKSC w ten sposób, iż wyklucza się możliwość zwrotu całości opłaty w przypadku zawarcia ugody pozasądowej, tak wyinterpretowana norma prawna sprzeczna będzie z prawami podstawowymi uregulowanymi w ustawie zasadniczej⁴⁷.

Podsumowanie

Reasumując, wobec wzrastającego przeciążenia Sądów powszechnych oraz szerokiego premiowania pozasądowych form rozstrzygania sporów, w świetle funkcji opłat sądowych jako składowej konstytucyjnego prawa do sądu i zakazu dyskryminacji podmiotów przez władzę publiczną, w tym przez władzę sądowniczą, wadliwe jest traktowanie identycznie w płaszczyźnie kosztów sądowych sytuacji, kiedy strony zawierają ugody pozasądową⁴⁸ przed rozpoczęciem rozprawy, znoszącą potrzebę postępowania dowodowego i kosztochłonnych czynności sądu oraz sytuacji, kiedy strona przeprowadza całe postępowanie sądowe zakończone orzeczeniem merytorycznym. W istocie rzeczy strona powodowa – która często, tak jak miało to miejsce w realiach objętego również niniejszą

głosą orzeczenia V AGZ 34/22 SA w Katowicach, wobec odrzucenia przez pozwanego przedsądowego rozstrzygnięcia sprawy zmuszona jest do wytoczenia powództwa – po zawarciu ugody pozasądowej, a więc ugody w rozumieniu art. 917 KC, traktowana będzie na płaszczyźnie kosztów sądowych identycznie strona przegrywająca spór!

To rozstrzygnięcie jest o tyle aksjologicznie niespójne, iż powód nie zawsze może ukształtować ugody w ten sposób, aby doprowadzić chociażby do zgody drugiej strony na cofnięcie pozwu wraz z brakiem żądania kosztów⁴⁹; nie zawsze jest to dla niego również korzystne⁵⁰. Zarazem zatracą to różnicę pomiędzy powodem, który zgłasza całkowicie niezasadne roszczenie, wykazuje konfrontacyjną postawę odrzucającą ugodowe załatwienie sprawy, będącą przeciwstawą zasadą procesu cywilnego⁵¹, prowadzi swoją postawą do powstania wielu wymiernych, kwantyfikowalnych kosztów po stronie sądu a powodem, który poszukuje ochrony prawnej przy roszczeniu na tyle zasadnym, że druga strona decyduje się zawrzeć ugody już na wstępie samego postępowania, ugody, która zarazem oszczędza wymierne wydatki wymiarowi sprawiedliwości.

Z powyższego względu skonstatować należy, iż umieszczenia w centrum problemu prawnego będącego przedmiotem głosowanych orzeczeń norma prawna zakodowana w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h UKSC wykładana z uwzględnieniem wartości konstytucyjnych jako nadrzędnych w obrębie dyrektyw wykładni celowościowej została przez SN w głosowanej uchwale III CZP 88/17 odkodowana w sposób niewłaściwy, prowadząc do niezasadnego odmówienia zwrotu uiszczonych opłat od pozwu, które to koszty powinny zostać stronie powodowej w całości zwrócone z urzędu. Błędnie tego uniknął natomiast SA w Katowicach w pierwszym z głosowanych judykatów. Orzeczenie to powinno być również istotnym przyczynkiem dla praktyki mediacyjnej przy wypracowywaniu ugód pozasądowych procesujących się przed sądem cywilnym stron.

Głosowane orzeczenia ukazują zarazem, że zagadnienie zwrotu opłaty sądowej w przypadku zakończenia sądowego sporu cywilnoprawnego ugody pozasądową jest wciąż roz-

⁴⁵ Zob. wyrok TK w sprawie SK 9/17 oraz przywołane powyżej w poprzednim przypisie, konsekwentne, wcześniejsze orzecznictwo TK.

⁴⁶ Por. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. c UKSC.

⁴⁷ Wskazać tutaj należy w szczególności na konstytucyjną wartość w postaci prawa do sądu. Nadmienić również należy, iż brak chyba przekonujących argumentów przemawiających za odrzuceniem takiej interpretacji – tym bardziej, że nie wychodzi ona poza granice wyznaczone językowymi dyrektywami wykładni.

⁴⁸ A już w szczególności w sytuacji, kiedy ugoda zawarta zostaje z datą pewną.

⁴⁹ Tj. sytuacji przewidzianej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a UKSC.

⁵⁰ Chociażby w przypadku spłaty ratalnej, kompletnego braku zaufania do drugiej strony i potrzeby utrzymania jak najdłużej zawieszzonego postępowania jako bodźca do realizacji przez drugą stronę swojej części ugody, obejmującej w swojej treści warunki rozwiązujące.

⁵¹ Por. art. 10 KPC.

strzygane niejednolicie. Szczęśliwie dla praktyki mediacyjnej, pogląd SN wyrażony w uchwale III CZP 88/17, w ocenie glosatora wadliwy, nie został bezkrytycznie przyjęty przez Sądy Apelacyjne, czego wyrazem jest omówione orzeczenie V AGZ 34/22. Pozostaje mieć nadzieję, że leżący u podstaw

tych judykatów dylemat interpretacyjny będzie w przyszłości rozstrzygany z uwzględnieniem naszkicowanej powyżej aksjologii konstytucyjnej, gdzie interes fiskalny państwa ustąpi dążeniu do wspierania obywateli w konsensualnym rozstrzyganiu ich prywatnoprawnych sporów.

SUMMARY

Judicial costs and out-of-court settlement in Polish legal system

In its ruling in the case V AGZ 34/20 of May 20, 2022, the Court of Appeal in Katowice, Poland, decided to return the entire court's fee paid for the claim after discontinuation of the court proceedings following the conclusion of an out-of-court settlement during the proceedings in the case. The Court of Appeal found that the concept of "settlement" referred to in Art. 79 (1)(1)(h) of the Polish law on fees in civil matters also covers an "out-of-court settlement". This judgment is noteworthy since it deviates - in the opinion of the glossator entirely rightfully - from the view expressed in the resolution of the Polish Supreme Court III CZP 88/17, which is also subject to some critical remarks. The view presented in the in the resolution of the Polish Supreme Court appears to be violating the imperative of pro-constitutional interpretation of legal texts.

Key words: out-of-court settlement, court fees in civil cases, right to a fair trial in civil cases, mediation, alternative dispute resolution

REKLAMA



Wzory pism procesowych ze schematami i problematyką kosztów.

Praktyczny komentarz dla sędziów i pełnomocników procesowych uwzględniający aktualną linię orzeczniczą.

Dowiedz się więcej:

ksiegarnia.beck.pl | 81 46 13 300

